

Marcin Urbaniak

Musashi Miyamoto : od wolności do zwycięstwa : szkice o "Księdze pięciu kręgów"

Zeszyt Naukowy 5, 119-128

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Musashi Miyamoto – od wolności do zwycięstwa. Szkice o *Księdze pięciu kręgów*

Abstract: As we know, *Gorin-no Sho* contains some practical advices, but also philosophical considerations, which set up a kind of conjunction – the confluence of *bushi* martial craft, *niten ichi-ryū* together with some reflections on human condition focusing upon its strong and weak points. The first part of this outline discusses in short the pragmatic angle of Miyamoto's treatise, which approaches a question of victory: regarding both winning the close combat or warfare and – in general – the efficacy of action. The second part of the outline is dedicated to the notional angle of Miyamoto's thought. It is concentrated upon two issues: the awareness of the individual lifetime and death as well as the notion of liberty. In presented interpretation, the key problem is located in liberty. This phenomenon seems to specify the efficiency in taking action / challenge and the comprehensive growth of spirit alike – the self-realization progress. The notion of liberty occurs to play the significant, primary part in the understanding of the human nature – in ethical and metaphysical measurement as well.

Key words: bushi, kenjutsu, philosophy, ethics, liberty, metaphysics

Refleksje i rady, jakie czytelnik znajdzie w *Księdze pięciu kręgów*, stanowią kontaminację treści dotyczących solidnego rzemiosła *bushi* oraz sztuki walki Szkoły Dwóch Mieczów z teoretycznymi uwagami, rozważającymi ludzką naturą ze szczególnym uwzględnieniem jej słabości i zalet. W niniejszej pracy w pierwszej kolejności zaprezentowano i szkicowo omówiono pragmatyczną stronę nauk Musashi'ego Miyamoto, która oscyluje wokół kategorii zwycięstwa zarówno pod względem skutecznej walki, jak i ogólniej – konstruktywnego działania (wymiar prakseologiczny).

W drugiej części tekstu, poświęconej czysto spekulatywnemu aspektowi rozmyślań, skupiono się na dwóch kwestiach: świadomości swej czasowości / śmierci oraz na pojęciu wolności. W naszej interpretacji to właśnie wolność stanowi kluczowe zagadnienie zarówno dla efektywności podejmowanych wyzwań i decyzji (kwestia zwycięstwa), jak i dla całościowego rozwoju duchowego – procesu samodoskonalenia. Kategoria wolności okazuje się również odgrywać nadrzędną rolę we wszelkim rozumieniu istoty człowieka tak w wymiarze etycznym, jak i metafizycznym.

Jak wiadomo znawcom *niten ichi-ryū*¹, Musashi Miyamoto (1584–1645) pierwszy pojedynek stoczył już w wieku trzynastu lat, zabijając swojego przeciwnika. Od tego momentu, w ciągu całego życia odbył on liczne, długie wędrówki, mierząc się zwycięsko z mistrzami wielu szkół miecza (*Shinto, Shinkage*), włóczni (*Hozo-in*), łańcucha i sierpu czy kija. W międzyczasie był zaangażowany w walkę przeciwko Ieyasu Tokugawie². Po usunięciu się z aktywnego życia w całkowite odosobnienie, poświęcał się praktykowaniu zen, rzeźbieniu, tworzeniu poematów, architekturze ogrodów. W pięćdziesiątym ósmym roku życia ukończył traktat *Trzydzieści pięć artykułów o sztuce wojennej* dedykowany *daimyō* Hosokawie. Dwa lata później zamieszkał w pustelni na górze Iwato, rozpoczynając pracę nad *Księgą pięciu kręgów* (*Gorin-no sho*). Ukończył ją w ciągu kolejnych dwóch lat, dodając dwadzieścia jeden wskazówek dla potencjalnego wojownika, zatytułowanych *Samotna droga* (*Dokugyodo*). Przedstawił tam credo swojego życia.

Filozofię zawartą w *Gorin-no sho* (spisaną w pięciu zwojach – kręgach Ziemi, Wody, Ognia, Wiatru i Nieba / Pustki) można swobodnie streścić w jednym kluczowym zdaniu: „podczas jakiegokolwiek starcia nie jest istotny sposób walki, czy też użyta broń – liczy się wyłącznie końcowy

¹ Sztuka walki dwoma mieczami (*wakizashi* oraz *katana*), której Musashi był twórcą (Szkoła Dwóch Mieczów).

² Od 1603 r. pierwszy *shogun* z rodu Tokugawa do czasu przekazania swej władzy w 1605 r. synowi Hidetadzie. Zob. J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.

efekt”. Nie ulega wątpliwości, że efekt musi, a co najmniej powinien, być tylko jeden: zwycięstwo. Istota konfliktu pozostaje zawsze taka sama, niezależnie od tego, czy walczy się z jednym przeciwnikiem, czy też z całą wrogą armią. Indywidualny pojedynek posiada bowiem identyczny cel i motyw, co bitwa „między tysiącami” – zwycięstwo.

Studiując nauki zawarte w *Księdze*, czytelnik może zauważyć, iż jej autor łączy i przeplata praktyczne wskazówki dotyczące żołnierskiego rzemiosła oraz sztuki walki własnej Szkoły Dwóch Mieczów z czysto teoretycznymi uwagami, czy też sentencjami, opartymi na dłużejletnich obserwacjach i przemyśleniach. Sentencje owe, poza wartością subtelnych wywodów metafizycznych, mają za zadanie skłonić czytelnika do refleksji nad ludzką naturą, jej słabościami i zaletami – naturą niewątpliwie ponadzjawową i ponadkulturową. Dla przejrzystości niniejszej pracy omówiono w pierwszej kolejności tylko część praktyczną rozważań, aby następnie w drugiej kolejności przybliżyć w zarysie wybrane refleksje Musashi’ego. Druga część pracy stanowi swoisty trzon przemyśleń zarówno dotyczących sztuki wojennej, jak i samej kondycji ludzkiej.

Swój przewodnik po wojennej drodze, będący zarazem wprowadzeniem do autorskiego systemu walki *niten ichi-ryū*, Szkoły Dwóch Mieczów, Miyamoto rozpoczyna od rzeczy pozornie banalnej, lecz niezwykle ważnej dla każdego adepta sztuk walki – postawy ciała. Podkreśla on zwłaszcza, że ruch nóg musi wyglądać niczym zwyczajny krok, zaś ze wszystkich pozycji ciała najdoskonalsza jest średnia (*chudan*). Natychmiast jednak dodaje, iż tym, co fundamentalne, jest fakt nieistnienia ostatecznie najlepszej, ani też najkorzystniejszej pozycji – cały trud polega na głębokim zrozumieniu i rozróżnieniu zalet każdej z technik „za pomocą swego serca i umysłu”. Jednakowo również nie powinno się zakładać nigdy z góry, jak zaatakować przeciwnika (jakim cięciem) i z jakim napięciem siły. Cały kunszt polega bowiem na tym, aby, antycypując, umieć przejąć rytm walki przeciwnika w celu odgadnięcia jego zamiarów, zanim on sam je urzeczywistni. Sztuka miecza nie polega na szybkości, sile, czy technice – wszystko zależy przede wszystkim od rodzaju przeciwnika oraz naszej umiejętności pr z e w i d y -

w a n i a toku walki. Zatem wysoce wartościową taktyką jest – przechylająca szalę zwycięstwa – sztuka powstrzymywania w zarodku planów wroga, zanim zdążą się one zrealizować³.

Nie tylko w walce, lecz we wszelkim działaniu sprawą wielkiej wagi jest zdolność przewidzenia nadchodzącej chwili oraz jej konsekwencji. Co za tym idzie, należy być na tyle elastycznym, ażeby móc szybko porzucić pierwotne plany i obrać taktyki niespodziewane dla wroga, zatem uniemożliwić bycie samemu antycypowanym (podobną technikę – wedle autora *Księgi* – powinno się stosować nie częściej, niż dwa razy). Ukazuje się nam tutaj druga wskazówka mistrza: poprzez własną pozorną labilność dążymy do zaburzenia ładu i spokoju w duszy oraz poczynaniach naszego przeciwnika. Niezwykle ważną rzeczą jest wykorzystanie załamania się spójności logicznego działania oponenta. Załamanie takie jest rezultatem zakłócenia równowagi jego ducha, gdy górę nad opanowanym rozumem biorą porywcze afekty i namiętności. Zazwyczaj przerażenie i chaos wywołuje to, co irracjonalne, niespodziewane i nagłe – czego nie można było przewidzieć ani kontrolować. Stąd przykładowo, gdy siły wroga są znacznie przeważające, zalecone jest uderzać tam, gdzie oponent jest najliczniejszy / najmocniejszy – osłabiamy to miejsce, a przede wszystkim zaburzamy harmonię działań i myśli przeciwnika.

Powyższa kwestia opiera się także na e l a s t y c z n o ś c i ciągłej zmiany używanych technik, postaw, ataków (cięż). Jednocześnie nie wolno zapominać, iż sami musimy przy tym utrzymywać spokój ducha, aby nie zostać zgładzonym własną taktyką. W przypadku, gdy tylko „zadrży nam

³ Zauważmy, że analogiczne sugestie znajdziemy już u Sun Zi w *Sztuce wojennej*, która powstała około dwa tysiące lat przed rozważaniami Musashi'ego. W najstarszym podręczniku sztuki wojennej czytamy: „Tak więc najważniejsze jest uderzenie w samą strategię przeciwnika. *Du Mu*: Wielki książę powiedział: «Kto jest świetny w rozwiązywaniu trudności, czyni to, zanim powstaną. Kto świetny w pokonywaniu wrogów, zwycięża, zanim pojawi się zagrożenie.» *Li Quan*: Plany trzeba unicestwiać w załączku. (...) W wojnie największym osiągnięciem jest atakowanie planów nieprzyjaciela”. Sun Zi, *Sztuka wojenna*, Vis-a-Vis/Etiuda, Kraków 2007, s. 36–37.

serce” czy pojawi się moment zawahania (górze nad *ratio* przejmie *affectus*), jedynym sposobem pozostaje możliwie jak najskuteczniej wyciszyć się wewnątrznie⁴. Gdy powiedzie nam się ta sztuka, a wróg postąpi chaotycznie lub zacznie się wycofywać, wówczas przychodzi moment, kiedy powinniśmy przeprowadzić skutecznie miazdzący atak. Ów nagły zryw nie pozwoli adwersarzowi zreorganizować się, nabrać nowego oddechu, pozostawi go zdezorientowanego w nowej sytuacji. Osobną kwestią jest, iż sami musimy posiadać rozeznanie w taktyce przeciwnika. W tym celu – zaleca Musashi – najskuteczniejsze jest markowanie gwałtownego natarcia, aby rozpoznać reakcję oponenta, zgodnie z jego taktycznym planem walki.

Twórca *niten ichi-ryū* przedstawia także bardziej szczegółowe zalecenia, z których warto zwrócić uwagę na następujące:

- a) w miejscach publicznych sugeruje, aby światło mieć za sobą, ewentualny tłok z prawej strony, zaś ciszę i spokój po lewej (stosuje się tylko do osób praworęcznych);
- b) okrzyk (*kensei*) jest zawsze oznaką mocy, a przede wszystkim wyzwolenia energii; pokazuje również przeciwnikowi, jak wiele jest w nas siły witalnej;
- c) nacierając, wychodzimy do ataku nagle i energicznie, mocnym krokiem – uwalniamy wtedy „zasoby siły ducha”, zaskakując wroga;
- d) kiedy adwersarz atakuje, dobrze jest bez wstydu udać strach i słabość – gdy tylko nastąpi spowolnienie ataku bądź brak skupienia, natychmiast błyskawicznie kontratakujemy;
- e) nie dajemy poznać innym, na czym się koncentrujemy – w momencie walki umysł powinien być oczyszczony z niepotrzebnych kwestii, zaś duch nieporuszony emocjami.

Przejdźmy teraz do uwag teoretycznych, które w oryginale miały formę zbioru luźnych aforyzmów, niż konsekwentnie prowadzonego toku

⁴ Używając metafory Platona, część popędliwa (wraz z pożądliwą) duszy muszą podporządkować się rozsądkowi, aby osiągnąć możliwie największą korzyść działania.

metafizycznej spekulacji, odnośnie duchowej sfery jednostki ludzkiej, czy konkretnie wojownika.

Przede wszystkim samuraj odnajduje znaczenie swojej D r o g i (indywidualnie słuszny sposób postępowania) poprzez (1) „umiłowanie sztuki umierania”, tzn. niezmienną świadomość zagrożenia śmiercią, oraz (2) nieustanną naukę – nie tylko żołnierskiego rzemiosła, lecz nade wszystko uczenia się o sobie samym. Nauka ta prowadzona być winna w dwóch przeciwstawnych kierunkach równocześnie: poczynając od rzeczy wielkich, należy poznawać rzeczy małe, oraz odwrotnie, z płycizn powinno się niezmiennie dochodzić do głębi istoty otaczających rzeczy.

Duchową postawę serca i umysłu reprezentuje tutaj symbol wody – będąc bezkształtną, przybiera ona kształt naczynia, do którego ją wlewo. Takie wartości, jak niezmienność, stałość i twardość, oznaczają nieuchronną i lekkomyślną śmierć; natomiast swoboda, zmienność i lekkość, jednym słowem – wolność – odnoszą nas do czystego strumienia życia. Owa zmienność, jako realizacja zewnętrznej wolności, w praktyce wyraża się szybkością i umiejętnością uchwycenia chwili (fundamentalnej, jak widzieliśmy wcześniej, w starciu z przeciwnikiem). Inną cechą etosu otwartego serca i umysłu oraz gotowości do porzucania przyzwyczajzeń (gotowości zmienności) jest korzystanie z różnorodności, wielości możliwych doświadczeń kształtujących i hartujących ducha – „jeżeli nie poznasz tego, co obce, niezmiernie trudno będzie ci poznać samego siebie”. Jedyne różnorodność doświadczeń życiowych, a więc rozpoznanie wielu Dróg, pozwala nabrać właściwego podejścia do świata, a nade wszystko – znaleźć własną Drogę.

Nie możemy zapominać, że osiąść zasady znaczy również umieć je odrzucić w razie konieczności – jest to dowód, iż serce pozostaje czyste i otwarte. Funkcjonalny wymiar tej kwestii ujawnia się podczas konfliktu / starcia jako umiejętność wprowadzania adwersarza w stan niemożliwości przewidywania naszego ruchu: „jeśli wróg pomyśli o górze – pokaż mu morze; jeśli o morzu – pokaż mu górę”. Z kolei kiedy czujemy podczas walki, że nasza uwaga zaczyna się rozpraszać, wykorzystujemy swą ela-

styczność i zmienność – porzucamy strategię oraz zamiary, które dotąd wypełniały nasz umysł i działamy tak, jakby wszystko zaczynało się na nowo. Jest to lekkość, chwytanie chwili, lecz zawsze bez pośpiechu – cicho i łagodnie. Ów brak pośpiechu jest warunkiem umożliwiającym spokój serca i jasność umysłu, czyli rozpoznanie danej sytuacji.

Z kolei rozpoznanie aktualnej sytuacji prowadzi nas zwrótnie do głębszego zrozumienia siebie, swej Drogi. Autor *Gorin-no sho* twierdził, iż w codziennej prozie życia nie dostrzega się żadnego sensu – dostrzega się tylko „pustkę”, gdy nie rozumie się tego, co się widzi. Jednakże – zdaniem Musashi’ego – właściwą pustką⁵ jest to, czego zobaczyć nie można, ale czym można i należy się stać. Prawdziwy, jeśli można tak powiedzieć, wojownik rozpoznaje ową pustkę, gdy przejdzie Drogę, akceptując ją. Jest to moment równoznaczny z osiągnięciem głębokiego doświadczenia życiowego; kiedy swobodnie panuje się nad uczuciami i myślami; gdy coraz rzadziej zdarzają się chwile zawahania oraz błędnych decyzji; w końcu – kiedy polega się wyłącznie na sile własnej woli i postępuje tylko wedle niej. Wówczas to wkracza się na indywidualną Drogę samodoskonalenia, zaś ową Drogę postrzega się jako pustkę, jako niezwykle złożoną korelację wszelkich przeżyć, myśli, doświadczeń, planów, wartości. Ostatecznie bowiem, pisze Musashi, jest tylko Droga – duch nią stąpający staje się

⁵ Musashi nie używa terminu „pustka” w znaczeniu, jakie funkcjonuje w kulturze Zachodu. Zakładając, iż porusza się on w terminologii określonej przez buddyzm, konotacją pojęcia pustki będzie tutaj nietrwałość i wzajemna zależność wszechrzeczy. Śunyata (z sanskrytu „pustka”, „pustość”, „niesubstancjalność”) – jedno z głównych pojęć buddyzmu mahajany, sformułowane przez Nagardżunę. Zgodnie z jej doktryną wszystkie rzeczy, czyli dharmy, są przejawieniami pozbawionymi realnego istnienia czy definitywnego nieistnienia. Oznacza to, że wszystkie zjawiska i rzeczy, łącznie z osobowością i świadomością człowieka, nie posiadają stałej natury. Cały świat stanowi układ ciągle zmieniających się uwarunkowań. Nic nie istnieje samo z siebie, ale jest wynikiem współwystępowania różnych elementów. To, co istnieje, jest jedynie przejawem, czy też zjawiskiem pozbawionym substancjalnego bycia. Pełne uświadomienie sobie owej pustki owocuje najwyższym, wyzwalającym z doczesności, stopniem oświecenia. Por. U. Baatz, *Buddyzm*, Interspar, Warszawa 2002.

„pustką”, która, samodoskonaląc się każdego dnia, zwycięża siebie z dnia wczorajszego.

Na zakończenie Autor chciałby zwrócić uwagę na pojawiające się w tle pojęcie wolności, kojarzone z „porzuceniem zasad”. Jest to jednak możliwe tylko dla wytrawnych szermierzy⁶. Jeżeli Musashi mówi nam o niej, to co dokładnie ma na myśli? Z pewnością nie mówi on o dowolności, która jest zasadniczo sprzeczna z jego kodeksem postępowania. Nie mówi on również o wolności od wszelkiego rodzaju obiektywnych determinantów, jak tradycja, normy, wartości przekazywane poprzez różnorodne szkoły – ogólnie, wolności od przestrzegania pewnego kodeksu, z którym wiąże się mnóstwo wymagań i wyrzeczeń.

Wydaje się, iż mamy tutaj do czynienia z wolnością do, która bezpośrednio związana jest z działaniem: dążeniem do zwycięstwa oraz rozumieniem Drogi. Innymi słowy – wojownik zwycięża, kiedy jest wolny, tzn. gdy z własnej woli ogranicza się do skonkretyzowanych wytycznych, w obszarze których może dokonywać samodzielnych wyborów (autonomia i niezależność w ramach pewnego systemu) w sposób przemyślany i rozważny. Jest to samodzielność w obszarze ogólnej formy – Drogi. Od nas subiektywnie zależy, w jaki sposób ową Drogę przebedziemy, a jedynym warunkiem jest podążanie nią. Wówczas stajemy się wolni, wówczas także zwyciężamy. Jak widzimy, tak pomyślana wolność musi być podporządkowana określonym regułom, zasadom, motywom, celom, które struktury-

⁶ „Nigdy niczego nie osiągniesz, jeśli nie poznasz podstawowych reguł. (...) Pozbądź się ich [wątpliwości], pogłębiając swoje wiadomości o zasadach rządzących światem. (...) [Z czasem] (...) gdy już całkowicie oczyścisz umysł z nabytych wiadomości (...), to wówczas każdą z technik wybranej przez siebie sztuki wykonasz łatwo, bez zastanowienia, ale zgodnie z posiadaną wiedzą. Działanie twoje będzie spontaniczne, poza krawędzią świadomości [wcześniej użytych zasad]” (Munenori Tagyū, *Heihō Kadensho. Księga przekazów rodzinnych o sztuce wojny*, Diamond Books, Bydgoszcz 2002, s. 16). „Albowiem osiągnąć zasady to znaczy umieć je odrzucić” (M. Miyamoto, *Gorin-no sho. Księga pięciu kręgów*, Diamond Books, Bydgoszcz 2001, s. 31).

zują ją nadając kształt i kierunek żywiołowi czynu⁷. W przeciwnym razie w miejscu wolności mamy chaotyczną, dowolną arbitralność – nie korzystamy ze swej spontanicznej twórczości, która stanowi istotę wolności, ale stajemy się niewolnikami przypadku.

Ponadto, warunkiem tak rozumianej wolności okazuje się być ludzka skończoność, a konkretnie – sztuka umierania wyrażona przez Musashi’ego jako stała świadomość śmierci oraz permanentna gotowość godnego przyjęcia jej. Świadomość ugruntowuje wolność: „rozumiem siebie, zasady, okoliczności (...). To właśnie ona kształtuje sposób, w jaki przemierzam Drogę – czynię to rozważnie, bez pośpiechu, podejmując decyzje odrzucenia bądź przyjęcia kolejnych nauk i wartości, bądź uciekam od wolności / odpowiedzialności i podporządkowuję gotowym schematom rozwiązań”. Zrzucając odpowiedzialność, zatracamy jednocześnie nowatorskość, kreatywność i twórczość (a jak wiemy, trwałość i niezmienność są najkrótszą drogą ku klęsce i śmierci) – wówczas dopiero jesteśmy zniewoleni automatyzmami bezmyślnego kopiowania.

Trzecim ważnym motywem dotyczącym się wolności i zwyciężania, który pojawia się w *Księdze* jest fakt, iż zasadą systemu nauk Musashi’ego jest nakaz dążenia do uzyskania umiejętności porzucania zasad systemu, kiedy wymagają tego okoliczności. Jest to zatem nauka głosząca bądź to synkretyzm, owocujący wieloaspektowością i skutecznością, bądź też odnosi się bezpośrednio do metod buddyzmu zen. W zen pokonanie ram schematu stanowi istotę mentalnego treningu. W ten sposób uzyskujemy poprzez wskazówki Musashi Miyamoto zamknięty system, uczący zarazem przekraczania go i wyrzekania się jego reguł. System ten, będąc (pozornie) ograniczonym zbiorem zasad, faktycznie jest nieskończony i nigdy niezamknięty. Nieprzerwanie ewoluuje on w sercach, umysłach i działaniach jego adeptów. Jest to Szkoła samorozwoju, trzymająca się dążenia do bycia autentycznym, wskazująca możliwe do podjęcia kierunki, wymagająca

⁷ Co ciekawe, na gruncie europejskim ten aspekt pojęcia wolności został zaakcentowany dopiero w XX wieku m. in przez takich myślicieli, jak Karl Jaspers, Maurice Merleau-Ponty, Hannah Arendt, Erich Fromm czy Albert Camus.

jednakże podjęcia odpowiedzialności za własne wybory – bycie sobą to jedna z postaci zwycięstwa. Jest ona nie byle jaką wartością – gdyż być sobą, to być autentycznie wolnym.

Bibliografia

1. Baatz U., *Buddyzm*, Interspar, Warszawa 2002.
2. Musashi Miyamoto, *Księga pięciu kręgów*, Diamond Books, Bydgoszcz 2004.
3. Socha H., *Miecze japońskie Nihonto*, Bellona, Warszawa 2004.
4. Socha H., *Tsuba. Elementy broni samurajskiej*, Bellona, Warszawa 2003.
5. Sun Zi, *Sztuka wojenna*, Vis-a-Vis/Etiuda, Kraków 2007.
6. Tubielewicz J., *Historia Japonii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.